



Vétoquinol

a Sign of Passion



Aleksandra Lusina dzień Mistrza

Świat Koni: Naszą rozmowę chciałbym zacząć od gratulacji. Ponownie zdobyłaś tytuł Mistrza Polski w Skokach Przez Przeszkody. Aleksandra Lusina – Dziękuję bardzo!

Jak czuje się kobieta, która po raz pierwszy w historii polskiego jeździectwa sięgnęła po to najwyższe trofeum i to w dodatku dwukrotnie?

No cóż, mogę powiedzieć, że z jednej strony to bardzo dobre uczucie. Z drugiej jednak, zdobycie po raz drugi tytułu MP bardzo zobowiązuje. Jest już bardzo liczne grono osób, które mnie obserwują i podpatrują co zrobić, żeby mieć takie dobre wyniki. Zasada „bij mistrza” powoduje, że pokonanie mnie w bezpośredniej walce nawet w niskich

konkursach daje satysfakcję. I to bardzo dobrze! To daje motywację do dalszego doskonalenia swoich jeździeckich umiejętności. Choć moje cele są już inne, bo myślę o startach w dużych, międzynarodowych imprezach, doskonale rozumiem i podzielam takie stanowisko. Na zawody krajowe przyjeżdżam ze stawką młodych koni, które powoli wdrażamy do dużego sportu. Stąd też wielu młodych zawodników ma okazję do „bicia mistrza”. Ale jak powiedziałam, to bardzo dobrze, bo między innymi na tym polega ta cała zabawa. Doskonale pamiętam czasy, w których to ja byłam w ich sytuacji, kiedy przeskoczenie w klasyfikacji jakiegokolwiek konkursu wielkich nazwisk polskich skoków dawało mi niesamowitą satysfakcję i siłę do dalszej pracy.

Jak długo trzeba zatem jeździć konno, żeby móc zacząć marzyć o mistrzowskim tytule? W tej chwili trzeba więcej jeździć niż nie jeździć (uśmiech) ponieważ poziom jest bardzo wysoki i ciągle rośnie. Wbrew temu co usiłuje lansować wielu ludzi z tak zwanego „środowiska” nie jest tak, że jesteśmy w naszym jeździectwie mocno ograniczeni. Polskie jeździectwo stoi na coraz wyższym poziomie i prawda jest taka, że aby jeździć na tym poziomie trzeba to robić cały czas. Nie ma tu już miejsca na nic innego. Czasy romantycznych amatorów zdobywających najwyższe laury minęły bezpowrotnie.

Jak wobec tego wygląda przeciętny dzień Mistrza Polski w Skokach Przez Przeszkody? Wstaję rano przed ósmą, krótkie śniadanie i kolo

ósmej siadam na pierwszego, przygotowanego już do treningu konia. Jeżdżę kolejne, przygotowane przez luzaka konie do godziny trzynastej. Przerwa na obiad i chwila relaksu a potem kolejne konie do godziny mniej więcej osiemnastej wypełniają popołudnie. Codziennie pracuję ze stawką 8 – 10 koni, co daje minimum 9 godzin spędzonych w siodle. To dawka, która gwarantuje, że konie będą się rozwijać, a ja będę mogła liczyć na kolejne sukcesy. Jak więc widać na moje sukcesy składa się praca całego zespołu. Ja sama nie byłabym w stanie tego osiągnąć. W mojej pracy wspiera mnie luzak oraz berajter, który jeździ kolejne 8 koni. Oczywiście te jazdy odbywają się niejako pod moim okiem i kontrolą. Po skończonych jazdach jest czas na regenerację mojego organizmu. Mam niedaleko domu centrum z basenem i jakuzi, gdzie po intensywnej pracy na koniach przepływam 10 długości 25 – metrowego basenu. Potem sauna, jakuzi i masaże dopełniają mojej osobistej rehabilitacji. Po powrocie do domu kolacja i zasypiam w łóżku zanim głowa dotknie poduszki.

Jak więc widzimy dbasz o swoją formę w sposób, można by powiedzieć perfekcyjny. Ale końcowy sukces nie zależy przecież tylko od Twojej dyspozycji.

Oczywiście. Specyfiką sportów jeździeckich jest to, że na sukces składa się wysiłek i forma dwóch żywych organizmów. Człowieka i konia. Wyczynowego uprawiania jeździectwa nie da się oprzeć na owsie i sianie. Dzisiaj konie biorące udział w rywalizacji sportowej na najwyższym poziomie wymagają całej gamy suplementów, które uzupełniają dietę koni wyczynowych. Nikogo nie dziwi suplementacja diety człowieka uprawiającego jakąś dyscyplinę sportową. Nie powinno więc dziwić, że w taki sam sposób traktujemy naszych kopytnych sportowców.

Jak wobec tego robi to Mistrz Polski? Mistrz Polski jest w tej dobrej sytuacji, że wspiera go firma Vetoquinol Biowet poprzez preparaty Equistro® z „najwyższej półki”. To bardzo ważne, żeby produkty podawane końskim sportowcom były najwyższej jakości i doskonale przyswajalne. Jest to gwarancją osiągnięcia doskonałej formy. A moje konie osiągają doskonałą formę, bo stosuję naprawdę najlepsze na rynku preparaty! Stosuję produkty różnych grup z szerokiej gamy Equistro®. Między innymi wspomagające krew koni, czyli wymianę tlenową w ich organizmach.

Utrzymanie jej na wysokim poziomie jest warunkiem niezbędnym przy dużych wysiłkach. W trakcie treningów i startów konie tracą duże ilości niezbędnych im witamin i mineralów. Bez uzupełnienia ich poziomów w organizmie konia nie można myśleć o jakimkolwiek użytkowaniu koni w sporcie. Produkty Equistro® pozwalają na bezproblemowe przejazdy moich koni na długich nawet trasach, podczas których zachodzi niebezpieczeństwo poważnego odwodnienia konia. Inna grupa produktów pomaga w utrzymaniu końskich kopyt w odpowiedniej kondycji. Nie można zapominać o starej i jakże prawdziwej zasadzie: nie ma konia bez kopyt! Niezależnie od poziomu na jakim uprawiamy sport jeździecki, czy użytkujemy konie do turystyki czy rekreacji, dbałość i troska o kopyta to jeden z podstawowych obowiązków człowieka. Program żywieniowy firmy Equistro® oferuje produkty doskonałej jakości i wysmianiczone przyswajalne adresowane do każdego użytkownika konia, niezależnie od tego w jaki sposób go użytkuje.

Jakie są Twoje plany na najbliższą sportową przyszłość?

Wszystko niestety jest jakby zawieszona. Czekamy na ogłoszenie decyzji FEI odnośnie Super Ligi. Od niej zależy będzie ustawienie kalendarza na najbliższy sezon. Jak wszyscy wiedzą zajęcie przez naszą ekipę trzeciego miejsca podczas finałowych zawodów Promotional League w Barcelonie w sytuacji rezygnacji ze startów ekipy kanadyjskiej otwiera przed polską drużyną taką szansę.

Gdyby ułożyło się to pomyślnie, to czeka nas udział w serii bardzo wymagających zawodów na najwyższym poziomie. Oczywiście oprócz tego marzę o startach na takich imprezach jak WEG Kentucky czy CHOIH Aachen. Nie wyobrażam sobie startów w pięciogwiazdkowych zawodach bez wsparcia preparatów Equistro®. Jak już wcześniej mówiłam, koniom sportowcom użytkowanym w tak ekstremalnych zawodach trzeba zapewnić to co najlepsze.

Czy Twoje konie marzą o tym samym?

Moje konie marzą z pewnością o dobrym zdrowiu i dobrym samopoczuciu. Tylko zdrowy i mający dobre samopoczucie koń jest chętny do współpracy, do ruchu i do skoków. Myślę więc, że moje konie marzą o tym bym zapewniła im optymalne warunki do uprawiania tej bardzo technicznej dyscypliny sportowej. One tak jak ja mają duszę sportowca. Oczywiście udaje się to osiągnąć dzięki stosowaniu środków wspomagających i uzupełniających o najwyższej jakości. Ale to już mówiłam, nie będę się więc powtarzać. Moje konie nie obgryzają drewnianego wyposażenia stajni, dając mi do zrozumienia, że czegoś im w diecie brakuje. Dzięki preparatom Equistro® mają się świetnie!

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę Ci spełnienia ambitnych, sportowych marzeń.

Nie będę dziękować, żeby nie zapeszy! Pozdrawiam serdecznie wszystkich sympatyków jeździectwa.

www.vetoquinol.pl



www.swiatkoni.pl